

Językowo-historyczna i językowo-polityczna argumentacja w dyskusji o Alzacji-Lotaryngii między 1870 a 1918 r.“. Przedstawienie argumentów, które były przytaczane po obu stronach, pokazało wyraźnie, jak mocno właśnie językowe uzasadnienia mogły być instrumentalizowane przez politykę i jak w części bez zastrzeżeń nauka oddawała się na usługi propagandy. To, jaki ślad ten układ języków zostawił w niemiecko- i francuskojęzycznej literaturze aż do naszych czasów – zaprezentował w swoim wystąpieniu „Cuius regio, eius lingua.’ Literackie odzwierciedlenie polityki językowej na niemiecko-francuskim obszarze granicznym od 1871 r.“ Günter Scholdt (Saarbrücken). Polityka językowa była każdorazowo postrzegana zgodnie z (językowo-) politycznym umiejscowieniem, względnie – językową i narodową przynależnością piszącego i według tego chwalona, niedostrzegana lub odczuwana jako ucisk. Przez długi czas tylko mniejszość uważała, że język i przynależność państwowa nie muszą iść w parze. Jeszcze mniejsza – aż do najnowszych czasów – była liczba tych, którzy umieli dostrzec pozytywne aspekty sąsiedowania języka niemieckiego i francuskiego.

Ze względu na to, że na warszawskiej konferencji w 1993 r. kwestie związane z językami słowiańskimi odegrały ważną rolę, także na tym sympozjum niektórzy referenci zajmowali się tą problematyką. Przegląd „Polityki językowej na obszarach pogranicznych Słowiańszczyzny“ przedstawił Roland Marti (Saarbrücken). Rozróżnił on w szczególności dwie formy polityki językowej: zewnętrzną wobec języków niesłowiańskich i wewnętrzną wobec słowiańskich. Uwagę zwraca zwłaszcza wewnętrzna polityka językowa. Z jednej strony – prowadziła ona do stworzenia nowego języka literackiego dla obszarów, na których wcześniej używane były inne słowiańskie języki literackie. Z drugiej strony – na obszarach słowiańskich próbowano jednoczyć istniejące języki literackie – najbardziej znanym przykładem jest tu język serbskocchorwacki. W dwu dalszych referatach naświetlona została sytuacja między językiem niemieckim i polskim – w jednym wystąpieniu w Niemczech i w jednym – w Polsce. Alicja Nagórko (Warszawa) badała „Polaków w Niemczech w świetle języka“. Jako punkt wyjścia służyła jej przy tym sytuacja językowa polskiej emigracji zarobkowej w Zagłębiu Ruhry – przed przełomem stuleci i po nim. Emigracja ta pozostawiła widoczne do dziś ślady w języku Zagłębia Ruhry. Referentka porównywała ją z sytuacją emigracji „solidarnościowej“ oraz sytuacją wysiedleńców z Polski. Dały się przy tym zauważyć znaczące różnice, głównie ze względu na większą gotowość do asymilacji, jaką wykazuje nowa emigracja. Referat Marka Łazińskiego (Warszawa) „Polityka językowa wobec niemieckiej mniejszości w Polsce“ dotyczył tematu bardzo drażliwego politycznie. Referent opisał sytuację przed 1989 r. oraz zmiany, które dokonały się od tego czasu. Zwrócił uwagę na napięcie z przyczyn historycznych stosunki między niemiecką mniejszością, a ludnością polską, wspominał jednak także o pozytywnych tendencjach rozwojowych, zwłaszcza jeśli chodzi o sytuację języka niemieckiego w szkole.